

# Ewa Protasiewicz

---

## Godność kobiety odkrywana w Maryi

---

Salvatoris Mater 5/2, 153-166

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jednym z głównych zadań nowej ewangelizacji, która wytycza program Kościoła u progu trzeciego tysiąclecia, jest między innymi odważne głoszenie współczesnemu człowiekowi nieprzemijających wartości chrześcijańskich, nawet wtedy, gdy zdają się być one dziś niemal „powszechnie” odrzucane. Jedną z podstawowych i bezcennych wartości, jaką Stwórca dał całemu stworzeniu, jest kobieta. Sytuacja we współczesnym świecie wymaga, by chrześcijaństwo podjęło się zadania przywrócenia godności kobiety, ponownego odczytania sensu jej powołania.

Problem sytuacji kobiet, warunków życia, rozwoju materialnego i duchowego oraz całego kontekstu życia jest dziś priorytetowym zagadnieniem. Zdają się temu wychodzić naprzeciw różne organizacje międzynarodowe i „ruchy kobiece”. Widoczna jest też bardzo wyraźnie troska Kościoła katolickiego w przedstawieniu obiektywnej prawdy o kobiecie i jej roli w społeczności rodzinnej, narodowej i ponadnarodowej. I tak Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 1994 „Rokiem Rodziny”, a 1995 „Rokiem Kobiety”. Z kolei Jan Paweł II w orędziu na XXVIII Światowy Dzień Pokoju – 1 stycznia 1995 r. ukazał rolę kobiety w nowym świetle, co sugeruje sam tytuł: „Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju”. Również światowe konferencje kobiet (Kair 1995 r. i Pekin 1996 r.) potwierdzają żywe zainteresowanie problemami kobiet we współczesnym świecie. Niemniej jednak nie czynią tego zbyt obiektywnie, lecz raczej tendencyjnie, w zależności od „patronatu” czy „przebicia” różnych organizacji rządowych i pozarządowych.

W tej sytuacji kobieta potrzebuje jasnego i pewnego wzorca, w którym mogłaby odczytać swą tożsamość, godność oraz zrozumieć, jakie jest jej autentyczne powołanie. Doskonalszego wzoru w tym względzie nie ma poza Maryją, kobietą i matką, realizującą ideał kobiecej godności, świętości, powszechnej wartości. Z kolei ten obiektywizm „teologii kobiety”, który płynie z Objawienia Bożego w historii i spełnionego w historii osoby Maryi z Nazaretu, ma być podstawą do dalszych starań przywrócenia dzisiejszej kobiecie jej należnej roli w społeczności osób.

Wyrazicielem troski Kościoła o godność kobiety, o właściwe odczytanie jej powołania w małżeństwie i rodzinie jest sam Ojciec Święty Jan Paweł II. W licznych wypowiedziach ukazuje Maryję jako

Ewa Protasiewicz

## Godność kobiety odkrywana w Maryi

SALVATORIS MATER  
5(2003) nr 2, 153-166

wzór, model i normę w realizacji życiowego powołania dla współczesnej kobiety. Poprzez Maryję – każda kobieta może odnaleźć własne miejsce w Kościele, w życiu społecznym, a także w życiu codziennym i rodzinnym. Każda kobieta ma w Maryi najlepszy wzór do naśladowania w realizowaniu swojego życiowego powołania.

## 1. Antywzór Maryi dla ruchów feministycznych

Człowiek naszych czasów zdaje się zatracił już nie tylko intelektualne, ale też i „instynktowne” podążanie za „wzorcami”. Wkracza w pychę patologicznej grzeszności prarodziców z jeszcze większą siłą i chce sam o wszystkim decydować, wszystko kreować i to według własnego „ja”. Nie liczy się przy tym niemal z nikim i z niczym. Najgorsze, że uważa, iż czyni to z przyzwolenia jego wolności, która okazuje się bardziej „swawolną”, „samowolną” niż poznaniem Prawdy i Dobra. Odrzucanie zatem wszelkich wzorców traktowane jest przez dzisiejszego człowieka jako zniewolenie, tłamszenie jego „wolności”. Wielką rolę w takim rozumieniu wolności odegrały ruchy emancypacyjne, które są wynikiem sekularyzacji, ateizmu i demoralizacji.

Szczególnie „wzór kobiety” ucierpiał pod pręgierzem tychże ruchów. Odważnie występuje przeciw temu Jan Paweł II, który mówi: *W sposób szczególny uznania roli i godności kobiety domagał się w naszym stuleciu ruch feministyczny, który postawił sobie za cel przeciwdziałanie – czasem w formie bardzo energicznej – wszystkiemu, co w przeszłości i obecnie utrudnia afirmację wartości i pełny rozwój osobowości kobiety, a także jej uczestnictwo w wielorakich formach życia społecznego i politycznego*<sup>1</sup>. Sytuacja kobiet w różnych krajach była i jest niekorzystna. Znamy przykład z historii, kiedy to kobiety nie miały prawa głosowania, nie mogły wykonywać wielu zawodów, otrzymywały niższe wynagrodzenie za tę samą pracę. Posiadały też mniej możliwości kształcenia się, oceniano je zwykle według pewnych utartych stereotypów (np. kobieta nie potrafi myśleć logicznie itp.). Kościół ujawnił szczególnie w ostatnich latach zainteresowanie tymi faktami, m.in. dlatego, że osoba Maryi, odczytana w świetle wydarzeń ewangelicznych, stanowi bardzo ważną odpowiedź na pragnienie emancypacji kobiet<sup>2</sup>. Maryja jest jedyną

<sup>1</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja a wartość kobiety* (Audiencja generalna, 29.11.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. SZOSTEK MIC, t. 4, Warszawa 1999, 121.

<sup>2</sup> Por. Cz. S. BARTNIK, *Feminizm w Kościele*, „PW” 5(1986) 6, 1-5.

osobą ludzką, która realizuje w sposób wyjątkowy plan miłości Boga wobec ludzkości. Bóg sprawił, że w Maryi ukazała się osobowość kobieca, która niezmiernie przerasta kondycję kobiety, jaka ukazana jest w stworzeniu Ewy. Jedyne miejsce Maryi w przestrzeni łaski i Jej doskonałość są owocem szczególnej przychylności Boga, który chce wynieść wszystkich, mężczyzn i kobiety, do doskonałości moralnej i do świętości właściwej przybranym synom Boga. Maryja jest błogosławiona między niewiastami” i każda kobieta w jakiś sposób, uczestniczy w Jej jedynej godności w Bożym planie<sup>3</sup>.

Szczególne obdarowanie Matki Pana świadczy nie tylko o tym, co możemy nazywać wyjątkowym szacunkiem Boga do kobiety, lecz podkreśla najgłębsze przekonanie, zawarte w odwiecznych zamiarach Bożych o niezastąpionej roli niewiasty w historii ludzkości. Kobiety winny odkryć ten szczególny szacunek i poważanie ze strony Boga, ażeby coraz bardziej uświadamiać sobie swoją wielką godność<sup>4</sup>.

Uwarunkowania historyczne i społeczne, które również przyczyniły się do spowodowania reakcji feministycznej, charakteryzował brak doceniania wartości kobiety, zmuszonej często do roli „drugoplanowej” czy nawet marginalnej, przedmiotowej. Taka sytuacja nie pozwoliła kobiecie wyrazić w pełni jej bogactwa, inteligencji i mądrości, które przynależą do kobiety. Na przestrzeni wieków kobiety często cierpiały z powodu niedoceniania tego wszystkiego, co dotyczy ich zdolności czy wręcz z powodu poniżania i niesprawiedliwych przesądów lub uprzedzeń<sup>5</sup>.

Wobec tych wszystkich poniżeń kobiety jawi się wspaniały wzór i model niejako „odzyskania” tego wszystkiego, co utraciła kobieta. Postać Maryi objawia wielki szacunek Boga wobec kobiety. Godne podziwu dzieło, jakiego dokonał Stwórca w Maryi, ofiaruje mężczyznom i kobietom możliwość odkrycia nowych wymiarów ich egzystencji, które wcześniej nie były dostatecznie zauważane. Z szacunku więc Boga do kobiety ma zatem wyrosnąć szacunek ludzi wobec ludzi. Stąd kobiety patrząc na Matkę Pana będą mogły lepiej zrozumieć swoją godność oraz wielkość swojej misji. Maryja staje się więc wzorem dla dzisiejszej kobiety. Również i mężczyźni patrząc na Dziewicę Maryję będą mogli inaczej patrzeć na kobietę, jej rolę w rodzinie i społeczeństwie<sup>6</sup>.

Uważne spojrzenie na osobę Maryi jest jeszcze bardziej konieczne w obliczu dewaluacji, której niekiedy dokonują prądy feministyczne,

<sup>3</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja a wartość kobiety...*, 122.

<sup>4</sup> TAMŻE.

<sup>5</sup> TAMŻE, 122-123.

<sup>6</sup> TAMŻE, 123.

które przedstawiają często Dziewicę z Nazaretu jako symbol osobowości kobiety ograniczonej tylko do spraw swojego domu. Maryja zaś wbrew takim interpretacjom, stanowi wzór pełnego rozwoju powołania kobiety, gdyż odegrała wielką rolę – pomimo obiektywnych ograniczeń wpływających z Jej pozycji społecznej – wywierając wpływ na dzieje całej ludzkości oraz na przemianę i doskonalenie świata.

Podobnie ma się rzecz z haniebnym wyzyskiem, który niejednokrotnie czyni z kobiety przedmiot pozbawiony godności – wyzysku nastawionego jedynie na „zaspokajanie” ślepego „id”. Maryja potwierdza tu wzniosły sens kobiecej piękności, która jest darem i odbłaskiem piękna samego Boga, a także doskonałości i świętości. Doskonałość kobiety, jaka została zrealizowana w sposób idealny w Maryi, może się wydać przypadkiem wyjątkowym, niemożliwym do naśladowania, przykładem zbyt wielkim do zrealizowania. A wyjątkowa świętość Tej, która od pierwszego momentu istnienia otrzymała przywilej niepokalanego poczęcia, często była traktowana jako wzór wielkości nie do osiągnięcia. Świętość Maryi – ma stanowić w zamiarach Bożych zachętę dla wszystkich wierzących do otwarcia się na uświęcającą moc łaski Boga, dla którego nie ma nic niemożliwego<sup>7</sup>. *W Maryi wszyscy są powołani do całkowitej ufności we wszechmoc Bożą, która przemienia serca, prowadząc je ku pełnej dyspozycyjności wobec opatrnościowego planu miłości*<sup>8</sup>.

Niektóre współczesne prądy ruchu feministycznego w ramach dążeń emancypacyjnych, chcąc faworyzować kobietę, dążyły do upodobnienia jej we wszystkim do mężczyzny. Jednakże zamiar Boga, objawiony w stworzeniu, ukazuje kobietę równą mężczyźnie w godności i wartości, podkreślając zarazem z wielką jasnością jej odmienność i specyfikę powołania. Tożsamość kobiety nie może być sprowadzona do bycia kopią mężczyzny, gdyż kobieta została wyposażona w zdolności i przymioty właściwe kobiecie, które nadają jej szczególną autonomię zawsze otwartą i odważną na promocję wartości kobiecych<sup>9</sup>.

Przymioty te oraz wyjątkowość osobowości kobiecej osiągnęły w Maryi pełny rozwój. Rola Maryi w dziele zbawienia jest całkowicie zależna od Chrystusa. Należy tu mówić o jedynej misji, wpływającej z tajemnicy wcielenia; macierzyństwo Maryi było konieczne, aby

<sup>7</sup> TAMŻE, 123-124.

<sup>8</sup> TAMŻE, 124.

<sup>9</sup> JAN PAWEŁ II, *Rola kobiety w świetle Maryi* (Audjencia generalna, 06.12.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998...*, t. 4, 125.

mogła dać światu Zbawiciela, prawdziwego Syna Bożego oraz prawdziwego i doskonałego Człowieka. Doniosłość współpracy Kobiety w przyjściu Chrystusa zostaje podkreślona przez inicjatywę samego Boga, który przez pośrednictwo anioła przekazuje Dziewicy z Nazaretu swój plan zbawienia, ażeby mogła ona współpracować świadomie i dobrowolnie, wyrażając własną wielkoduszną zgodę. W tej zgodzie zostaje zrealizowany najwyższy z możliwych wzorów odpowiedzialnej współpracy kobiety w odkupieniu człowieka. W realizacji tak wzniesłego sposobu współpracy Maryja ukazuje również styl, przez który kobieta winna konkretyzować swoją misję<sup>10</sup>.

Osoba Maryi przypomina dzisiejszym kobietom doniosłość macierzyństwa. W świecie współczesnym nie zawsze docenia się macierzyństwo i nie nadaje się mu właściwej wartości. W niektórych przypadkach konieczność pracy kobiety w celu zaspokojenia wzrastających wymogów życia rodzinnego oraz błędna koncepcja wolności, która w opiece nad dziećmi widzi przeszkodę dla autonomii i możliwości afirmacji kobiety, ponizają znaczenie macierzyństwa i tym samym rozwój osobowości kobiecej. W innych zaś przypadkach jesteśmy świadkami wielkiego kontrastu – aspekt rodzenia biologicznego staje się tak doniosły, że usuwa w ceń wszystkie znaczące możliwości, które ma kobieta, aby wyrazić swoje powołanie do bycia matką<sup>11</sup>.

W Maryi została nam ofiarowana możliwość zrozumienia prawdziwego znaczenia macierzyństwa, które w Bożym planie zbawienia osiąga swój najwyższy wymiar. Dla Niej bycie matką nie tylko nadaje znaczenie osobowości kobiecej, u samych fundamentów skierowanej na dar życia, jej pełny rozwój, lecz stanowi zarazem odpowiedź wiary na właściwe powołanie kobiety, które znajduje swoją najwyższą wartość tylko w przyjaźni z Bogiem<sup>12</sup>. Dla kobiet powołanych do czystości dziewiczej Maryja objawiając najwyższe znaczenie tak specjalnego powołania, zwraca uwagę na płodność duchową, która jest w palnie Bożym konsekwencją tej czystości fizycznej; ukazuje macierzyństwo wyższego porządku, macierzyństwo według Ducha Świętego<sup>13</sup>. Macierzyńskie serce Maryi, otwarte na wszelkie ludzkie biedy, przypomina kobietom, że rozwój osobowości kobiecej zakłada zaangażowanie w dzieło miłości. Będąc bardziej wrażliwą na wartości serca, kobieta ujawnia większą zdolność bycia darem osobowym.

<sup>10</sup> TAMŻE, 125-126.

<sup>11</sup> TAMŻE, 126-127.

<sup>12</sup> JAN PAWEŁ II, List apostołski *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), 19.

<sup>13</sup> TAMŻE, 21.

Dla tych wszystkich, którzy w naszych czasach propagują egoistyczne wzory dla potwierdzenia osobowości kobiecej, przejrzysta i święta osoba Matki Pana ukazują, że tylko w darze z samej siebie i w zapomnieniu o sobie na korzyść drugiego człowieka możliwe jest zrealizowanie w sposób autentyczny Bożego planu wobec własnego życia<sup>14</sup>.

Prawdę tę wyraził na audiencji ogólnej Jan Paweł II w dniu 28 grudnia 1995 r., ukazując związek jaki istnieje między rolą Matki Bożej a wartością i godnością kobiety. Jan Paweł II przypomniał, że *godność i rola kobiety w społeczeństwie nie zawsze były doceniane, a w wielu krajach i środowiskach ten stan rzeczy trwa nadal. Postać Maryi – stwierdził Papież – stanowi pozytywną odpowiedź na pragnienie emancypacji kobiety. Maryja stanowi wzór pełnego rozwoju powołania kobiety, gdyż mimo obiektywnych ograniczeń wynikających z sytuacji społecznej, wywarła ogromny wpływ na los ludzkości i na przekształcenie społeczeństwa*<sup>15</sup>. Stąd słuszne jest dalsze stwierdzenie Ojca Świętego, że Maryja wywiera wielki wpływ na człowieka, na człowieczeństwo, na formowanie się ludzkich obyczajów, nie tylko kobiet, ale i mężczyzn, w szczególności oczywiście kobiet.

Ze strony ruchu feministycznego są podnoszone nawet zastrzeżenia, że Matka Chrystusa nie reprezentuje żadnej z kobiet, czyli kobiety postępowej, zaangażowanej w życie polityczne. Na tego typu zarzut możemy spokojnie odpowiedzieć, że nie ma żadnej innej kobiety ani żadnego innego człowieka tak bardzo zaangażowanego w dzieje ludzkości i w dzieje świata, w przemianę świata, w doskonalenie świata, jak właśnie Maryja<sup>16</sup>. Po tej linii idzie dalej Ojciec Święty, który stawia Maryję za wzór takiego zaangażowania. Treść życia Maryi streszcza się w słowach: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1, 38). Punktem odniesienia tej służby jest słowo Pańskie: „według słowa Twego”. Temu słowu Maryja przyporządkowuje całe swoje życie – bez reszty. W nim ma swoje źródło Jej macierzyństwo, Jej wiara w posłannictwo Boskie Jej Syna, ale i gotowość złożenia Go w ofierze na Kalwarii dla zbawienia świata<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> TENŻE, *Rola kobiety w świetle Maryi...*, 127.

<sup>15</sup> TENŻE, *Powołanie i posłannictwo kobiety* (Audiencja generalna, 28 XII 1995), „Słowo”. Dziennik katolicki (1995) nr 118, 3.

<sup>16</sup> TAMŻE, 3.

<sup>17</sup> List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1995 r.

## 2. Ewangeliczny wzór kobiety

Patrząc na przykład Maryi wspominamy także nasze ziemskie matki kapłanów, osób konsekrowanych, ale i tych wszystkich, którzy oddają swoje dzieci, aby mogły założyć swoją własną rodzinę i budować własne szczęście. Stąd rodzi się też funkcja kobiety oparta na wzorze kapłańskiej, prorockiej i królewskiej funkcji Chrystusa: *Każda kobieta uczestnicząc w misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa jest bowiem powołana, by stanąć u boku kapłana, by pomóc pełnić wolę Pana na sposób kapłański i budować razem z nim Kościół jako fundament Królestwa Bożego na ziemi*<sup>18</sup>.

Funkcja kapłańska kobiety wyraża się zatem w tym, że kobieta czyni swój dom domem modlitwy, świątynią, w której jest miejscem na miłość Boga i człowieka. Kobieta pełni tę funkcję przez to, że w sposób czynny uczestniczy w życiu sakramentalnym Kościoła: żyje łaską chrztu św. i ją rozwija w sakramencie pojednania, w Eucharystii, a nade wszystko w sakramencie małżeństwa, stwarzając przestrzeń miłości dla Boga i człowieka. Udział kobiety w funkcji prorockiej wyraża się przez żywe świadectwo wiary i miłości, dzięki któremu staje się zwiastunką i nauczycielką dobra, prawdy, w tym także prawdy o życiu i powołaniu chrześcijaństwa. Natomiast misja królewska to misja prowadzenia i kierowania poprzez służbę, by każdy wzorem św. Pawła mógł powiedzieć: *Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa* (1 Kor 11, 1). Różnorodność i bogactwo powołania kobiety ukazują nam – w sposób szczególny – kobiety, z którymi spotkał się Chrystus i których spotkania zostały utrwalone na kartach Ewangelii<sup>19</sup>. Jezus stał się tu rzecznikiem godności kobiety. Jego postępowanie w stosunku do nich wywoływało zdziwienie, a nawet oburzenie. Jego zachowanie wobec kobiet zawsze wyrażało Jego szacunek. Nawet do kobiety jawnie grzeszącej: *Przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie [...]. Wówczas Jezus [...] rzekł do niej: Nikt cię nie potępił? [...] I ja ciebie nie potępiam – Idź, a od tej chwili już nie grzesz* (J 8, 3-11) odniósł się z wielkim miłosierdziem, jednocześnie wywołując świadomość grzechu u mężczyzn, ukazując, że grzech tej kobiety był także ich grzechem. Tak bywa i obecnie, że chociaż mężczyzna jest na równi z kobietą odpowiedzialny za popełniony

<sup>18</sup> Por. Cz.S. BARTNIK, *Kobieta w Kościele*, „Tygodnik Polski” 5(1986) 43, 6.

<sup>19</sup> H. MUSZYŃSKI, *Różnorodność i bogactwo powołania kobiety w Kościele*, „Słowo”. Dziennik katolicki (21.06.1995) 118, 4.



grzech, kobieta sama ponosi jego skutki w samotnym macierzyństwie albo, gdy wbrew naturalnej godności do przyjęcia życia odbierze je własnemu dziecku przed urodzeniem.

W zasięgu oddziaływania Jezusa zmieniła się pozycja społeczna kobiet, którym Jezus powierzył najgłębsze Boże tajemnice (jak na przykład w rozmowie z Samarytanką): *Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: „Powiedział mi wszystko, co uczyniłam” [...] a do tej kobiety mówił: „Wierzymy [...], że On prawdziwie jest Zbawicielem świata”* (J 4, 39-42); uczynił je pierwszymi świadkami zmartwychwstania: *Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział”* (J 20, 18); *A idźcie szybko i powiedźcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei [...]. Pośpiesznie oddaliły się od grobu [...] i biegły oznajmić to Jego uczniom* (Mt 28, 7-8). *Chrystus rozmawia z kobietami o sprawach Bożych, znajdując w nich dla tych spraw zrozumienie i autentyczny rezonans umysłu i serca, odpowiedź wiary*<sup>20</sup>.

Kobiety szły za Jezusem nie dlatego, że zostały wezwane przez Niego do posługi, lecz z wdzięczności, iż z góry otrzymały już wszystko, całą „najlepszą część”, całą przeobfitą miłość Serca Bożego! Nie oczekiwały nagrody. Przeobfita wdzięczność w przeobfitym zmiłowaniu, całkowicie zgodna z przeobfitym Miłosierdziem Oblubieńca. Kobieta jest w całości owym bezcennym olejkiem – roztrwonionym, zbytkiem, luksusem miłości, który tylko Jezus umie przyjąć, bowiem On jest Miłością, a w porządku miłości właśnie zbytek jest najbardziej niezbędny: „Zbyteczny” olejek nawróconej grzesznicy – olejek świętych niewiast, które bez wstydu i obawy przed mężczyznami „czynią to, co mają czynić”, „towarzyszą Barankowi dokądkolwiek pójdzie”<sup>21</sup>. *Sposób postępowania Jezusa Chrystusa, Ewangelia Jego czynów i Jego słów jest konsekwentnym sprzeciwem wobec wszystkiego, co uwłacza godności kobiety*<sup>22</sup>.

### 3. Wychowanie do pokoju jako *praxis* Ewangelii

Rola kobiety jako wzór dla innych leży też w wychowaniu do pokoju. Ma ono obejmować uznanie i promocję osobowej godno-

<sup>20</sup> M. BRAUN-GAŁKOWSKA, *Nauczanie Jana Pawła II o kobietach*, Warszawa 1989, 6 i 11.

<sup>21</sup> N. ECHIVARD, *Kobieto, kim jesteś?*, Poznań 1989, 72.

<sup>22</sup> M. BRAUN-GAŁKOWSKA, *Nauczanie Jana Pawła II o kobietach...*, 7.

ści kobiety. W tym powołaniu kobieta jest niezastąpiona: *Aby wychowywać do pokoju, kobieta musi przede wszystkim kultywować go w sobie samej. Źródłem pokoju wewnętrznego jest świadomość, że jest się kochanym przez Boga oraz wola odpowiedzenia na Jego miłość. Historia jest pełna wspaniałych przykładów kobiet, które umocnione tą świadomością umiały skutecznie stawić czoło sytuacjom wyzysku, dyskryminacji, przemocy i wojny. Jednakże wiele kobiet nie uświadamia sobie w pełni własnej godności, przede wszystkim z winy uwarunkowań społecznych i kulturowych. Inne znów padają ofiarą materialistycznej i hedonistycznej mentalności, która traktuje je jako narzędzie przyjemności i nie cofa się przed ich zorganizowanym wyzyskiem. [...] Kobiety mają jednak prawo domagać się poszanowania swej godności. Mają zarazem obowiązek działania na rzecz ochrony godności wszystkich ludzi – tak mężczyzn, jak i kobiet<sup>23</sup>.*

Maryja, Królowa pokoju – czy Jan Paweł II – jest bliska kobietom naszej epoki dzięki swemu macierzyństwu, dzięki przykładowi wrażliwości na potrzeby innych, dzięki świadectwu cierpienia. Z poczuciem głębokiej odpowiedzialności wypełniała w swoim życiu zamysł, który Bóg pragnął w Niej zrealizować dla zbawienia całej ludzkości. Świadoma cudu, jakiego Bóg w Niej dokonał, czyniąc Ją Matką swego Syna, który stał się człowiekiem, pomyślała najpierw o tym, by odwiedzić sędziwą krewną Elżbietę i okazać jej pomoc. To spotkanie stało się dla Niej sposobnością, aby wyrazić we wspaniałym kantyku *Magnificat* (Łk 1, 46-55) wdzięczność Bogu, który wraz z Nią i przez Nią dał początek nowemu stworzeniu i nowej historii<sup>24</sup>.

Kościół widzi zatem najpełniejszy wyraz „geniuszu kobiecego” w Maryi, znajdując w Niej wzór i źródło nieustannego natchnienia<sup>25</sup>. Maryja nazwała siebie służebnicą Pańską (por. Łk 1, 38). Poprzez posłuszeństwo słowu Bożemu przyjęła uprzywilejowane powołanie – wcale niełatwe – Małżonki i Matki Rodziny z Nazaretu. Oddając się na służbę Bogu, oddała się także na służbę ludziom i służbę miłości. Właśnie ta służba pozwoliła Jej przeżyć doświadczenie tajemniczego, ale prawdziwego „królowania”. Nie przez przypadek jest wzywana jako „Królowa nieba i ziemi”. Nazywa Ją tak cała wspólnota wierzących, jest też nazywana „Królową” przez wiele narodów i ludów. To królowanie Maryi jest służeniem! To Jej służenie jest

<sup>23</sup> JAN PAWEŁ II, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 1, 9.

<sup>24</sup> TAMŻE, 10.

<sup>25</sup> TENŻE, List do kobiet *A ciascuna di voi* (29.06.1995 r.), 10, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, red. P. SŁABEK, J. JĘKOT, Kraków 1997, 352.

„królowaniem”! W ten sposób powinna być rozumiana władza tak w rodzinie, jak w społeczeństwie i w Kościele<sup>26</sup>.

„Królowanie” jest zatem objawieniem zasadniczego powołania człowieka, stworzonego na „obraz” Tego, który jest Panem nieba i ziemi, i wezwanego, aby być w Chrystusie Jego przybranym synem. Człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, „którego Bóg chciał dla niego samego”, dodając znamienne słowa, że człowiek *nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego*<sup>27</sup>.

Macierzyńskie „królowanie” Maryi polega stąd na „byciu” darem dla innych. Maryja stawszy się całkowicie darem dla swojego Syna, staje się również darem dla synów i córek całego rodzaju ludzkiego, budząc najgłębsze zaufanie każdego, kto pragnie być prowadzony przez Nią po trudnych drogach życia ziemskiego do ostatecznego celu. Ten cel ostateczny osiąga każdy poprzez różne etapy własnego powołania, poprzez cele doczesne, które są udziałem tak mężczyzny, jak i kobiety.

Podobnie i Kościół w szerokim kontekście jego służby, pomimo wielu uwarunkowań na przestrzeni dwóch tysięcy lat jego historii, poznał w pełni „geniusz kobiety”<sup>28</sup>. Dokonało się to m.in. dzięki wielkim postaciom kobiet, które wywarły istotny i dobroczynny wpływ na swoje czasy. Są to męczennice, święte kobiety, wielkie mistyczki jak np.: św. Katarzyna ze Sieny i św. Teresa z Avila, której papież Paweł VI przyznał nawet tytuł Doktora Kościoła, zaś Jan Paweł II ogłosił Doktorem Kościoła drugą karmelitankę, św. Teresę od Dzieciątka Jezus.

Należy zatem w sposób szczególny ukazać „geniusz kobiety” i to nie tylko na przykładzie wielkich i znanych kobiet z przeszłości lub nam współczesnych, ale także zwyczajnych, które wykorzystują swe kobiece talenty dla dobra innych w życiu codziennym. *Kobieta bowiem poprzez poświęcanie się dla innych każdego dnia wyraża głębokie powołanie swego życia. Być może bardziej jeszcze niż mężczyzna „widzi człowieka”, ponieważ widzi go sercem. Widzi go niezależnie od różnych układów ideologicznych czy politycznych. Widzi go w jego wielkości i w jego ograniczeniach, i stara się wyjść mu naprzeciw, oraz przyjść mu z pomocą. W ten sposób urzeczywistnia się w dziejach ludzkości podstawowy zamysł Stwórcy i na różne sposoby nieustannie ukazuje piękno – nie tylko fizyczne, ale nade wszystko duchowe, jakim Bóg obdarzył od początku człowieka, a w szczególności kobietę*<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> TAMŻE.

<sup>27</sup> GS 24.

<sup>28</sup> Por. Cz.S. BARTNIK, *Kobieta w Kościele...*, 6.

<sup>29</sup> JAN PAWEŁ II, List do kobiet *A ciascuna di voi...*, 12.

*Wszyscy ludzie są stworzeni na obraz Boży, wszyscy są też wezwani do zjednoczenia z Bogiem. To wezwanie jest Bożym darem, ale człowiek będąc wolnym może ten dar odrzucić i rzeczywiście często odrzuca przez grzech niszczący jedność z Bogiem. Bóg nadal wzywa ludzi do siebie. I kobiety i mężczyźni powinni przewyżczać złe dziedzictwo we wzajemnym odnoszeniu się do siebie, a wzorem jest dla nich Matka Boża, która zrealizowała bliskość z Bogiem najlepiej z ludzi zachowując cechy właściwe dla swojej płci. Nowa epoka w życiu świata rozpoczęła się od przyjścia na ziemię Boga, który przyjął naturę ludzką i urodził się jako Jej Syn. Odkupienie umożliwiło ludziom powrót do zepsutego przez grzech planu Bożego i w Maryi, jako pierwszej, została na nowo odkryta godność człowieka będącego kobietą, a zarazem całe bogactwo kobiecości. Powinna o tym wiedzieć każda kobieta i zgodnie z tym odkryciem kształtować swoje życie<sup>30</sup>.*

Misji kobiety w Kościele i społeczeństwie, jej roli i zadaniom w świetle nauczania Kościoła, jej powołaniu w służbie narodu, a przede wszystkim jej posłannictwu jako matki i wychowawczyni do życia w pokoju, a także strażniczki ładu moralnego poświęcona była Ogólnopolska Konferencja Kobiet Stowarzyszenia *Civitas Christiana*<sup>31</sup>. Wystąpienia prelegentek dotyczyły polityki prorodzinnej i metod przeciwdziałania zagrożeniom, jakie niesie rodzinie i kobiecie współczesność. Formułowano postulaty dotyczące m.in. większej niż dotąd aktywności katolickich kobiet w obronie wartości zagrożonych feminizmem i międzynarodowymi działaniami przeciw rodzinie. Kobiety mówiły też o konieczności wypracowania modelu pracy prorodzinnej, która poprawiłaby sytuację polskiej rodziny. Ukazano problem, że w Polsce toczy się bój przeciwko rodzinie, a w szczególności przeciwko kobiecie jako takiej, która najskuteczniej weryfikuje rzeczywistość. Wojna toczy się przeciwko kobiecie i z tego powodu, że jest ona w naszym kraju zasadniczą ostoją wartości rodzinnych i narodowych<sup>32</sup>.

*Przyszłość świata zależy w dużym stopniu od świadomości, jaką kobiety mają o sobie samych, od słusznego szacunku i uznania, jakie winno być zagwarantowane kobiecie – powiedział Jan Paweł II w czerwcu 1995 roku<sup>33</sup>.*

<sup>30</sup> M. BRAUN-GAŁKOWSKA, *Nauczanie Jana Pawła II o kobietach...*, 4-5.

<sup>31</sup> Ogólnopolska Konferencja Kobiet Stowarzyszenia *Civitas Christiana* (17.12.1995 r.), Warszawa.

<sup>32</sup> A. PERNAL, *Kobieta ostoją wartości rodzinnych i narodowych*, „Słowo”. Dziennik katolicki (19.06.1995) 116, 4.

<sup>33</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja wzorem kobiety* (Anioł Pański, 18.06.1995), „Słowo”. Dziennik katolicki, 19 VI 1995, nr 116, 4.

Świadomość tożsamości i wartości kobiet była w przeszłości – i jest także często i dzisiaj – zniekształcona wieloma uwarunkowaniami. Jest też często lekceważona, wręcz atakowana w praktyce przez postawy, zachowania, czasem wprost związana z przemocą. To wszystko u progu trzeciego milenium jest niedopuszczalne. Kościół dołączając swój głos w ujawnianiu wszelkich niesprawiedliwości, które ciążyą nad sytuacją kobiet, chce ukazać pozytywny, Boży obraz, aby dojrzewała pełna szacunku kultura łącząca ludzi w odniesieniu do kobiecości. U podstaw nowej kultury musi być zatem przyjęta afirmacja godności kobiety i stawiania jej jako wzoru dla innych, gdyż kobieta jest, na równi z mężczyzną, stworzeniem uczynionym na obraz i podobieństwo Boże, wyposażonym w podmiotowość, które jest źródłem odpowiedzialnej autonomii w całej sferze własnego życia. Ta podmiotowość jest źródłem konstruktywnych relacji i znajduje swoje dopełnienie w miłości<sup>34</sup>.

Każda kobieta bez wyjątku ma zatem obowiązek, bezwarunkowy obowiązek sumienia, by nie być nieobecną, lecz czynną (w formach i sposobach odpowiadających własnej sytuacji) w hamowaniu prądów zagrażających rodzinie, w zwalczaniu doktryn podkopujących jej fundamenty, w przygotowaniu, organizowaniu i skutecznym realizowaniu jej odnowy. Do tego obowiązku kobiety katolickiej, obowiązku wejścia na drogę otwartą dziś dla jej aktywności, dochodzi inny obowiązek: obowiązek godności kobiety. Musi ona współdziałać z mężczyzną dla dobra świata, pośród którego jest równa mu w godności. Oboje mają prawo i obowiązek współpracowania dla dobra społeczeństwa i ojczyzny.

*Kościół docenia i pochwała specyficzny i niezastąpiony wkład, który zwłaszcza dzisiaj kobieta może wnieść i rzeczywiście wnosi do wspólnego dobra w ład publiczny i w dziedzinie pracy – mówi Ojciec Święty<sup>35</sup>. Wyposażona przez Stwórcę we wrodzone dary: głęboką wrażliwość oraz wyczułone poczucie konkretności i umiaru, jest wezwana do tego, aby wraz z mężczyzną przyczynić się do wzrostu społeczeństwa sprawiedliwego i bardziej ludzkiego. Pragnę więc dzisiaj jeszcze raz gorąco zachęcić każdą kobietę – mówił Papież – ażeby praktykowanie swoich cennych zalet rozszerzyła ze sfery życia prywatnego na życie publiczne i społeczne, i ażeby uczyniła to z rozumną odpowiedzialnością<sup>36</sup>.*

<sup>34</sup> TAMŻE.

<sup>35</sup> Cyt. za: N. ECHIVARD, *Kobieta, kim jesteś?...*, 179.

<sup>36</sup> TAMŻE, 184.

*Niech Najświętsza Dziewica pomoże ludziom, kobietom i mężczyznom naszego czasu z całą wyrazistością przyjąć obraz Boga dotyczący kobiecości. Powołana do najwyższej godności Bożego macierzyństwa Maryja jest wzorem kobiety, która w całej pełni rozwinęła swoją autentyczną podmiotowość. Prosimy, by Maryja zechciała uprosić dla kobiet całego świata pełną i czynną świadomość ich godności, ich darów i misji<sup>37</sup>.*

Maryja jest wzorem dla nas wszystkich, szczególnie dla kobiet. Jest Ona jedyną osobą ludzką, która realizuje plan miłości Boga w sposób wyjątkowy. Kobiety patrząc na Maryję powinny odkryć szczególny szacunek ze strony Boga, powinny uświadomić sobie swoją wielką godność. Postać Matki Bożej ukazuje nam miłość i szacunek, jakim Bóg obdarza każdą kobietę. Osoba Maryi przypomina współczesnym kobietom doniosłość daru miłości i macierzyństwa. Dla Maryi bycie Matką stanowi odpowiedź wiary na właściwe powołanie kobiety, które znajduje swoją najwyższą wartość tylko w świetle przyjaźni z Bogiem.

Maryja stanowi wzór pełnego rozwoju powołania kobiety, wywiera wpływ na formowanie się ludzkich obyczajów. Odkrywając swoją godność i swoje powołanie kobieta zyskuje siły i duchową moc, przez które odnajduje samą siebie, staje się oparciem dla innych, uczestniczy też w zbawczym posłannictwie Jezusa, tak jak Maryja.

### 3. Zakończenie

Świętość życia Maryi, Matki Syna Bożego Jezusa Chrystusa, jest dla każdej kobiety najlepszym wzorem w realizacji życiowego powołania, wzorem do naśladowania. W Maryi została nam ofiarowana możliwość zrozumienia prawdziwego znaczenia macierzyństwa. Dla Niej bycie Matką nie tylko przyczynia się do pełnego rozwoju osobowości kobiecej, lecz stanowi zarazem odpowiedź wiary na właściwe powołanie kobiety.

Postać Matki Bożej ukazuje nam miłość i szacunek, jakim Bóg obdarza każdą kobietę. Poprzez Maryję każda kobieta może łatwiej odnaleźć własne miejsce w Kościele, w życiu społecznym i rodzinnym.

Maryja w pełni ukazała, co znaczy być kobietą i jak wypełniać swoje powołanie. Wszystkie trudności pokonywała dzięki głębokiemu zjednoczeniu z Bogiem. Ukazuje Ona kobietom, jak wypełniać

---

<sup>37</sup> JAN PAWEŁ II, *Maryja wzorem kobiety...*, 4.

wolę Bożą w codziennym życiu, jak nieść światu radość, miłość, pokój, jak realizować swoje powołanie.

Mgr Ewa Protasiewicz

al. 3-go Maja 4/11  
PL - 22-100 Chelm

## La dignità della donna scoperta in Maria

(Riassunto)

L'autrice nel contesto femminista sfaverevole a Maria come modello per la donna ci presenta l'insegnamento del Magistero di Giovanni Paolo II al riguardo. Ci fa vedere l'esempio evangelico di Maria da imitare per le donne e sottolinea in modo particolare il compito delle donne nell'educazione alla pace.